Nr. 441. Kraków, Sobota 2 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd i opozycya węgierska.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Sytuacya polityczna i parlamentarna na Węgrzech jest bardzo naprężona i może prowadzić do przesilenia rządowego, partyjnego lub... parlamentarnego. Z ostatnich dyskusyi w Sejmie odnosiło się wrażenie, że coś się zepsuło w maszynie parlamentarnej węgierskiej, w tej maszynie, która nam w czasie wojny niejednokrotnie imponowała swoją siłą i powagą.

Znane są zacięte walki między rządem węgierskim, a opozycyą przed wybuchem wojny. Walki te zamilkły jednak od dwóch lat. — W obradach Sejmu węgierskiego nie było w ciągu pierwszych dwóch lat wojny żadnych dysonansów. Wrażenie tych rozpraw było tem silniejsze, że Sejm węgierski jest jedynem ciałem parlamentarnem w całej monarchii, które funcyonowało, a kilka tygodni temu zdawało się nawet, że między rządem a opozycyą nastąpiło znaczne zbliżenie, uprawniające do nadziei zupełnego wyrównania dawnych przeciwieństw. Opozycyi przyznano prawo wydelegowania mężów zaufania, dla otrzymania poufnych informacyj o sytuacyi wojennej i dyplomatycznej, a przywódcy hr Andrassy, hr Apponyi i pos. Stefan Rakowszky dwukrotnie przyjęci zostali przez cesarza i mogli w ten sposób wprost, bez pośrednictwa rządu zakomunikować monarsze swoje poglądy o wszystkich kwestyach aktualnych. Znana więc wielka dyskusya w Sejmie węgierskim była dla szerokiego ogółu niespodzianką. Przywódcy opozycyi złożyli mandaty mężów zaufania, zapowiedzieli walkę przeciw rządowi i wnieśli taką ilość interpelacyi, że już ten sam fakt wywołał wrażenie początków obstrukcyi. To też atak wykonany tak nagle i z taką gwałtownością stanowił sensacyę nietylko na Węgrzech. Już kilka tygodni temu w niektórych organach prasy węgierskiej rozpoczęła się silna kampania przeciw ministrowi spraw zagranicznych bar. Burianowi. W związku z tymi atakami kolportowano pogłoski o bliskiem ustąpieniu ministra i powołaniu hr. Andrassyego na jego miejsce. — Audyencya hr. Andrassyego u cesarza i podróż jego do Berlina zdawały się też te pogłoski potwierdzać, gdy nagle ukazało się półurzędowe ich zaprzeczenie, które daje klucz do ostrych krytycznych mów opozycyi, zwróconych głównie przeciw kierownictwu polityki zagranicznej. Przywódcy opozycyi węgierskiej godząc się z zasadami polityki zagranicznej monarchii i z jej sojuszami, widocznie w pewnych doniosłych aktualnych sprawach inne zajmują stanowisko aniżeli bar. Burian, a nie mogąc hr Andrassyego wprowadzić do Ballplatzu postanowili swoje opozycyjne stanowisko silnie zaakcentować. W tym też celu domagają się zwołania delegacyi, tego jedynego forum konstytucyjnego w monarchii, przed którem minister spraw zagranicznych osobiście stawać musi i które go do odpowiedzialności pociągnąć może. Trudności posłania delegacyi są jednak ze względu na stosunki parlamentarne w Austryi bardzo wielkie.

Obstawanie opozycyi węgierskiej przy żądaniu zwołania delegacyi stworzyłoby konflikt, którego rozwiązanie wcale nie jest zawisłem od hr. Tiszy. Rokowania między opozycyą a rządem węgierskim już się rozpoczęły i obejmują szereg nadzwyczaj doniosłych kwestyi polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Jaki będzie ich wynik, trudno przewidzieć wobec bardzo wielkich dyferencyj nietylko rzeczowych, ale także osobistych. Być może, że ze względu na poważne wypadki światowe i stanowczość opozycyi przyjdzie do kompromisu i pewnych zmian w sferach rządowych; jeżeli jednak rokowania niepomyślny wezmą obrót, to i przesilenie parlamentarne na Węgrzech nie jest wykluczone. Rozum stanu i poczucie odpowiedzialności takich mężów, jak hr. Andrassy, hr. Apponyi i Rakovszky dają rękojmię, że sprawa, o którą opozycya walczy nie jest błahą, że więc nadzieje porozumienia z rządem i uchylenia przesilenia parlamentarnego są uprawnione.

Sz.

Wypowiedzenie wojny Rumunii przez Bułgaryę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Sofia, 2 września.

Wczoraj o godzinie 10 przed południem wręczono tutejszemu rumuńskiemu posłowi wypowiedzenie wojny. Rano opublikowano na ulicach miasta manifest wojenny.

———o———

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 2 września.

Urzędowo donoszą dnia 1 września 1916:

Wschodni teren wojenny.

Front przeciw Rumunii: **Koło Orsowy i Herkulöfürdö odparto także wczoraj nieprzyjaciela. Zresztą nigdzie nie przyszło do istotnych walk. Nagy-Szeben i Sepsi Szt-György zostały stosownie do ogólnego położenia już przedwczoraj opróżnione.**

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na Bukowinie i w Galicyi wschodniej przeszli Rosyanie znowu do ataku. W Karpatach i koło Stanisławowa zostali wszędzie odrzuceni. Na północ od Dniestru, w kącie ujścia Złotej Lipy, zaatakował nieprzyjaciel na 24 kilometrów szerokim froncie. Na północ od Mariampola i koło Zawałowa rozbiły się wszystkie szturmy; koło Horożanki została nasza linia poza tę miejscowość wciśniętą; koło Zborowa, Rosyanie po osiągnięciu przez silny atak ograniczonego miejscowego sukcesu, zostali kontratakiem zatrzymani.**

Front armii generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Armia generał-pułkownika Boehm-Ermollego przeszkodziła koło Perepelnik rosyjskiemu atakowi. U armii generał-pułkownika Tersztyansky'ego wtargnął nieprzyjaciel w poszczególnych miejscach do naszych linij. Kontratak niemieckich wojsk wyrzucił go z powrotem, przyczem nieprzyjaciel stracił w jeńcach dwu oficerów i 407 żołnierzy. Na południowy zachód od Kaszówki spełzł na niczem atak nieprzyjaciela.**

Włoski teren wojenny.

Na Pobrzeżu ostrzeliwała włoska artylerya chwilami żywo kilka odcinków naszego frontu między Monte Santo a morzem. Na południe od Salcano i na zachód od Lokvicy ruszyła nieprzyjacielska piechota do ataku. Nasz ogień wyparł wszędzie nieprzyjaciela rychło z powrotem w tył.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

———o———

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 2 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 1 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Angielska czynność na północ od Somme, pominąwszy pojedyncze ataki na ręczne granaty, ograniczyła się do silnej działalności artyleryi. — Francuskie zamiary atakowe między Maurepas i Clery udaremnione zostały ogniem. Podjęty przez nas kontratak oddał nam znowu w posiadanie dawniej utracony obszar koło Longueval i przy lesie Delville. Na południe od Somme, po przygotowaniu w ostatnich dniach, nastąpiły wieczorem oczekiwane francuskie ataki. Przeciwnik wywierał główny nacisk na front Barleux—Soyecourt. Przyszło do zaciętej walki zbliska. W odcinku Estrees—Soyecourt zdecydowane kontrataki saskich pułków położyły szybki koniec początkowym postępom nieprzyjaciela i odrzuciły go do jego pierwotnych stanowisk. Pozatem nieprzyjacielskie wojska atakowe, ustawione w pogotowiu, zostały powstrzymane w ich rowach. Na przyległych frontach nasi przeciwnicy w kilku miejscach rozwinęli żywą czynność ogniową i patrolową.

W obszarze Somme zestrzelono w walce powietrznej 6 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych, nad Mozą jeden, a dalszy w naszym ogniu obronnym spadł na wschód od Ypern.

Wschodni teren wojenny.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: **Od morza aż do okolicy na zachód od Łucka położenie naogół niezmienione. Na południowy zachód od Łucka udało się Rosyanom zyskać na terenie; wobec kontrataków wojsk niemieckich musieli oni wśród ciężkich ofiar znowu ustąpić. Dwóch oficerów i 407 żołnierzy pozostało jako jeńcy w naszych rękach. Nowe ataki nastąpiły dziś rano i zostały odbite. Pomiędzy kolejami, wiodącemi z Brodów i Tarnopola ożył widocznie ogień rosyjskiej artyleryi. Nad południową koleją przeszedł przeciwnik do ataku. Koło Zborowa na wązkim froncie osiągnął korzyści. Pozatem po części kontratakiem wojsk niemieckich został odrzucony.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Gwałtowne walki rozegrały się na froncie 24 klm. szerokim między Złotą Lipą koło Nosowa i Dniestrem. W północnej części tego odcinka rosyjskie ataki załamały się przed naszym frontem. Dalej ku południowemu zachodowi musiano przed nieprzyjacielskim naciskiem trochę ustąpić. — Na południe od Dniestru dzielne pułki heskie w odcinku Stanisławowa złamały rosyjskie uderzenie.**

W Karpatach częściowe ataki nieprzyjaciela na Stepański i na południowy wschód stamtąd, pozostały bez rezultatu. Na południowy zachód od Szipoth wojska wschodnio-pruskie utrzymały całkowicie swe stanowiska wobec wysiłków przeważających sił.

Bałkański teren wojny.

Na froncie Segenska Planina i Moglena złamały się serbskie ataki.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Nowe zadania Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 września.

Organ ministerstwa wojny »Vojenni Zwestia« pisze:

W nowej fazie wojny armia bułgarska będzie miała do odegrania wielką rolę. Do tego powołaną jest ona przez geograficzne położenie Bułgaryi i okazała się godną roli w wielkiej epopei, którą podczas trzech wojen swą krwią wypisała. Tę rolę tworzy testament wielkich bułgarskich bohaterów, a do wykonania tego testamentu i uzasadnienia nadziei na przyszłość jest armia bułgarska gotową dziś więcej niż kiedykolwiek. Dziś dzierży ona jeszcze silniej żelazny młot, którym zmiażdży każdego przeciwnika, któryby zechciał wejść do kraju. Ten młot z jeszcze większą wściekłością runie na wielogłową nieprzyjacielską hydrę sposobem niemieckim, a z bułgarskim impetem.

Wyjazd posła bułgarskiego z Bukaresztu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 2 września.

»Budapesti Hirlap« donosi z Berlina:

Wedle wiadomości z Kopenhagi, **poseł bułgarski w Bukareszcie, Radew, już wyjechał stamtąd.**

Śmierć szefa bułgarskiego sztabu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 września.

Szef sztabu generalnego, generał Jostow, zmarł na zapalenie ślepej kiszki.

Rumunia przeciw Bułgaryi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 2 września.

Rumunia czyni wszystkie przygotowania, ażeby wystąpić zbrojnie przeciwko Bułgaryi.

Wedle sprawozdań, które nadeszły do Petersburga, **rozpoczął się już marsz strategiczny wojsk rumuńskich liniami kolejowemi do Kalafatu, Turnu Magureli, Simnica i Oltenica.** Władze ogłosiły, że kanał Martina, przecinający bagna nad Dunajem, jest terenem operacyjnym. Ruch prywatny na kolejach naddunajskich wstrzymany.

Oświadczenie króla rumuńskiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 2 września.

Jak donosi agencya Fourniera z Bukaresztu, król rumuński oświadczył wobec rady koronnej, że nie jest Hohenzollernem, lecz patryotą rumuńskim i że uszanuje wolę większości. Uczucia dynastyczne są w tej sprawie wyłączone.

Japońskie dostawy wojenne dla Rumunii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 2 września.

»Fremden-Blatt« donosi:

Prasa szwajcarska przynosi wiadomość z Petersburga, że **Rumunia zawarła z Japonią umowę o dostarczenie armii rumuńskiej znacznych zapasów amunicyi i wielkiej liczby dział.**

Portugalczycy na froncie macedońskim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 2 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wedle wiadomości, którą otrzymało »Russkoje Słowo« z Paryża, dwa pułki piechoty portugalskiej przybyły do Marsylii, skąd odpłyną do Salonik.

Wojna turecko-rumuńska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 września.

Ag. tel. Milli donosi pod datą 31 sierpnia:

Wskutek przerwanych połączeń z Rumunią notyfikowano u rumuńskiego zastępcy dyplomatycznego w Konstantynopolu, że **rząd otomański tak samo jak jego sprzymierzeńcy uważa się od wczoraj dnia 30 sierpnia godzina 8 wieczorem za znajdującego się z Rumunią w stanie wojennym.**

Konstantynopol, 2 września.

Dzienniki ogłaszają półurzędowe doniesienie które między innemi opiewa:

Serdeczność i jednolitość, jaka istnieje między mocarstwami czwórsojuszu, tworzącemi niepodzielny blok, podnoszono wielokrotnie wobec przyjaciół jak i wrogów. Zasada wspólności akcyi, jaką entente bezustannie z wielkim wrzaskiem ogłasza, wynika wśród mocarstw czwórsojuszu sama z siebie. Czwórsojusz obowiązuje przysłowie niemieckie: »Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich«.

Dalej przypomina, że Turcya ma jeszcze do załatwienia krwawe obrachunki z Rumunią, która przy każdem zajściu, w każdej wojnie, jak rabusie z zasadzki występując, usiłowała działać przeciw istnieniu Turcyi. Przy spełnianiu swych obowiązków jest Turcya pomną swych gorżkich doświadczeń z niezbyt odległej przeszłości. Turcya, od pierwszego dnia wojny pod każdym względem wierna sojuszowi, odpowiada szybko wypowiedzeniem wojny na pchnięcie sztyletem, wymierzone w pierś sprzymierzonych Austro-Węgier.

Warszawa w pierwszych dniach sierpnia 1915 r.

(Dokończenie.)

Spotykam S... Krakowianina, urzędnika fabryki Lilpopa i Raua. Otrzymał, jak inni rozkaz wyjazdu do Rosyi, ale ukrył się. Co parę dni zmieniał mieszkanie. Raz spotkał się oko w oko z rewirowym i podzielił się z nim zawartością pugilaresu. Fabrykę ze Solca wywieziono, z maszynami wyjechała część urzędników i robotników. Oddziału fabryki na Woli wywieźć już nie zdołano.

Przez ulicę prowadzą jeńców rosyjskich.

Wszędzie opowiadają o strzałach, jakiemi zasypywano wczoraj wieczorem całe miasto. Na werandzie kawiarni Bristolu kula uderzyła w lampę elektryczną. Padały kule na placu Zamkowym, Nowym Świecie, Krakowskiem Przedmieściu, na Foksalu, Chmielnej i t. d. — nie mówiąc naturalnie o całem Powiślu, z którego część ludności wyniosła się, a druga część nie opuszczała domów. W szkole sztuk pięknych, której front wychodzi na Wisłę, nie pozostała ani jedna szyba. Tył pałacyku ks. Józefa „pod Blachą“ cały jest podziurawiony kulami...

Kolej kaliska ma być lada chwila uruchomiona. Kolej warszawsko-wiedeńska do Grodziska zupełnie nie istnieje — tor jej doszczętnie zniszczono, miejscami zaorano...

Z Pragi przedostał się jakiś żydek do Warszawy (wiadomość z klubu „Wojciechowskiego“). Mówi, że ludność mało dotychczas ucierpiała. Niszczą i palą tylko koleje, magazyny, koszary. Rabunków nie wiele...

Zaszedłem do biblioteki Zamojskich. Korzon mówi, że znaleziono dwie kule pod ścianą biblioteki...

Wracając z biblioteki spotkałem na Marszałkowskiej ... (historyka). Wzruszony, rozpromieniony. Udał się o jakieś informacye do N... znanego narodowca żydowskiego, przeciwnika asymilacyi. N. opowiadał mu, że wczoraj wieczorem wpadł do jego mieszkania jakiś wojskowy. Zdziwiony, spogląda na przybysza i poznaje swego syna, żonatego, ojca trojga dzieci, dyrektora fabryki w ...., a obecnie porucznika artyleryi w polskich legionach. Pokazało się, że N. ma w legionach nietylko syna, ale i zięcia. Młody N. mówił o legionach z niesłychanym zapałem. Zapewniał, że 34 tysiące legionistów stoi między Puławami a Gołębiem. Opowiadał, że legioniści pierwsi wkroczyli do Lublina. Celem przyjazdu N. jest porozumienie się z władzami niemieckiemi w sprawie wejścia oddziału legionów do Warszawy i utworzenia biura werbunkowego. — Kiedy stary N. kończył opowiadanie otworzyły się drzwi i ukazał się... porucznik artyleryi. »Byłem tak wzruszony — mówił do mnie — że nie wiedziałem, jak go powitać... Stanęły mi łzy w oczach na widok polskiego munduru, i to na żydzie... Ojciec nasz wróg, a syn walczy za naszą ojczyznę... Widziałem dziś polski sąd i polskiego żołnierza. Wygląda to, jak sen. Obyśmy się z niego nie przebudzili...«.

Ksiądz S... w redakcyi... opowiada dyalog między jakimś pułkownikiem, czy lekarzem naczelnym (tyle słyszy się opowiadań, że łatwo zapomnieć), a sanitaryuszką Polką. Kiedy lazaret, czy szpital, był już spakowany do wyjazdu, ów pułkownik czy lekarz zwrócił się do niej z zapytaniem:

— A wy co?

— Ja? ja zostaję.

— Jakto?

— Moim obowiązkiem jest zostać na naszej ziemi.

— Wasza ziemla, wasza! — zawołał z wściekłością, zaklął: ...wasza mat!... — plunął i odwrócił się.

Strzały wciąż padają. Wczoraj wieczorem na ulicy Freta kule zabiły wyglądającą w oknie Kazimierę Laskowską, młodziutką aktorkę z teatru Małego. Na wylotach ulic prowadzących na Powiśle, milicyanci nie przepuszczają nikogo.

Wczoraj pod przewodnictwem członka Komitetu Obywatelskiego, prof. J. Pomorskiego, b. rektora Akademii rolniczej w Dublanach, odbyła się narada nad otwarciem szkół. Postanowiono utworzyć wydział oświatowy.

Godziny ruchu ulicznego przedłużono do północy.

Żydzi ogromnie są grzeczni dla nowych panów. Jeżeli oficer wyjmie z kieszeni cygaro, zaraz jakiś żydek nadbiegnie z zapałką. Znajomy mój K. wysiadł z dorożki na Nowym Świecie i kazał jej zaczekać. Wraca po chwili, kiedy jakiś oficer chce ją zająć. Tłumaczy mu, że to jego dorożka — oficer grzecznie się cofa. A żydówka do K. z wyrzutem: „Proszę pana, pan oficer chce jechać...“ W dzielnicach żydowskich oficerowie muszą się opędzać od dzieci, pragnących całować ich po rękach.

Teatry już dziś otwarte. Afisze tylko w języku polskim. Repertuar podobny do środowego. W Letnim jutro premiera farsy „Florette i Patapon“. Teatr polski zapowiada na jutro „Wąsy i perukę“, a przygotowuje... „Warszawiankę“! Zanosi się więc na zmiany i na scenie.

Dla zbiegów z Powiśla utworzono kilka schronisk. Jedno znajduje się w Agrykoli, drugie w gmachu III gimnazyum przy ulicy Berga.

Przybył radca regencyjny Cleinow, autor głośnej książki „Zukunft Polens“, który ma być szefem cenzury. Tymczasowo cenzura, pomieszczona w banku azowsko-dońskim przy ulicy Berga, cenzuruje tylko afisze i druki ulotne. Dla pism żydowskich przyjedzie osobny cenzor z Berlina.

Wczoraj i dziś (nie do uwierzenia) najwięcej ostrzeliwano szpital rosyjskiego Czerwonego Krzyża przy ulicy Smolnej, pomimo, że powiewała na nim flaga. Moskale pozostawili w nim koło 80 ciężko rannych, pod opieką polskich lekarzy i sanitaryuszek rosyjskich. Na pawilony jego i ogród padło parę tysięcy kul. Jedna z nich uderzyła w schyloną nad łożem rannego, młodą sanitaryuszkę, Wasilkowską, Rosyankę. Rana jej była śmiertelną — pasowała się z życiem jeszcze kilka godzin. Zginęła z ręki „codzonych“ braci, którym z poświęceniem niosła pomoc. Prawdziwa tragedya! — Cały szpital wygląda jak rzeszoto.

Wieczorem byłem u M. W środę rano miała niespodziewaną wizytę „ewakuowanego“ męża. Jako inżynier kolejowy, wyjechał przed 10-ciu dniami z innymi urzędnikami kolejowymi do Siedlec, gdzie im miano wypłacić pensye i wskazać miejsce przeznaczenia. Siedzieli cały tydzień bez rezultatu. We wtorek kilku z nich postanowiło odwiedzić rodziny, korzystając z próżnego pociągu, dążącego do Warszawy. Zabawili cały dzień w Warszawie i wieczorem odjechali. Gdyby się byli spóźnili o kilka godzin, byliby siłą faktu... uwolnieni od służby. Ta wizyta „ewakuowanych“ jest bądź co bądź charakterystycznym szczegółem zamętu, panującego wśród władz rosyjskich.

Kiedy byłem u M., wpadła służąca z wiadomością, iż na Elektoralnej padł strzał, stąd całą ulicę otoczono wojskiem.*) M. mówi, że 5 sierpnia na chwilę przed tem, kiedy mnie widziała

*) Okazało się później, że popłoch powstał z powodu zabłąkanej kuli z Pragi. Nadbiegły patrole, rzecz się wyjaśniła, ale kaczka tak szybko obiegła Warszawę, że dostała się na Nowowiejską oddaloną o jakie dwa kilometry od Elektoralnej.

Straty w ludziach w obecnej wojnie.

Straty w ludziach podczas obecnej wojny są różne stosownie do różnych terenów wojny i do różnych przeciwników. — Każda widownia wojny ma osobne niebezpieczeństwa, prócz tego różne straty ponosi się w różnych fazach wojny. Wojna wyrobiła dopiero własną technikę w zabijaniu i uchylaniu strat. Okoliczności te stara się uwzględnić przybliżona statystyka strat zawarta w broszurze wydanej 1 sierpnia br. w Kopenhadze przez tamtejsze »Towarzystwo dla badań nad socyalnymi skutkami wojny«. Autorzy sami przyznają, że materyał jakim na razie rozporządzają, nie wystarcza, by dać wierniejszy obraz i powiadają w przedmowie — co jest dla rozmiarów obecnej wojny bardzo charakterystyczne — że kilkaset tysięcy zabitych więcej lub mniej nie odegra przy tym rachunku większej roli.

Biuletyn socyologicznego towarzystwa kopenhaskiego oblicza bezpośrednio straty w ludziach podczas dwóch lat wojny w zmarłych na 4,682.000, w inwalidach na 3,873.000. Razem tedy 8 milionów ludzi zginęło w tej wojnie lub zostało inwalidami, nie licząc tych z pośród rannych, którzy nie są wprawdzie zdecydowanymi inwalidami, jednak z pewnością są znacznie osłabieni. Dla porównania warto przytoczyć kilka cyfr z wojen XIX stulecia. W wielkim okresie wojen rewolucyjnych w 25 latach padło przeszło 2 miliony ludzi, 235 dziennie; w wojnie krymskiej, która trwała dłużej niż obecna, padło około trzy czwarte miliona ludzi, dziennie 1075; w wojnie niemiecko-francuskiej, która co prawda trwała tylko 210 dni, padło 184.000 ludzi, dziennie 875; w ostatniej wojnie bałkańskiej mniej więcej taksamo długo trwającej, padło 462.000, czyli dziennie 1950. W obecnej wojnie pada dziennie 6336 ludzi. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, jeżeli cesarz niemiecki pod adresem Anglii woła, że nie wie, jak może wytrzymać taki ciężar na swojem sumieniu ten, kto ponosi odpowiedzialność za wywołanie tej wojny.

Angielskie straty co prawda do ostatnich czasów były stosunkowo niewielkie. Według dat oficyalnych wynosiły w pierwszym roku zabitych i zmarłych 75.957, rannych 251.059, zaginionych 54.967, w tem razem 16.439 oficerów. W następnych 5 miesiącach przybyło do tego zmarłych 52.181, rannych 102.214. Już te cyfry pokazują, jak nietrafnem byłoby tu szukać jakichś cyfr przeciętnych. Liczba zabitych wzrasta, liczba rannych maleje, wielu rannych widocznie w tym czasie zmarło. Nawet w stosunku oficerów i żołnierzy od czasu do czasu zachodzą znaczne przesunięcia stosownie do różnych okresów wojny i stosownie do różnych terenów. Na jednego zabitego oficera przypada 10 do 16 zabitych żołnierzy. Na podstawie kombinacyi i cyfr przeciętnych dochodzi biuletyn do następujących cyfr za dwa lata: zmarłych 205.447, rannych 593.547, zaginionych 128.634, w tem oficerów 39.841. Inwalidów jest 154.278. Czy jednak te cyfry wobec angielskich strat w ostatniej ofenzywie nie są za małe, w to można tem łacniej wątpić, że nawet angielskie źródła podają straty wyższe.

Jeżeli już straty Anglii, która wydaje oficyalne listy strat według różnych terenów wojennych, są trudne do obliczenia, cóż dopiero straty Francyi, która żadnych takich list nie wydaje. Tu wszystko musi się oprzeć na przypuszczeniach, na powierzchownej ocenie. Jedynie z komunikatów, które szpitale publikowały z początkiem wojny, dalej z różnych dat przypadkowych i przy pomocy różnych spekulacyi dochodzi biuletyn do następującego wyniku: zmarłych 870.000, rannych 2,080.000, inwalidów 624.000, jeńców 400.000. Według londyńskiego czasopisma »Economist«, które oblicza dla Anglii wyższe cyfry niż biuletyn kopenhaski, (a mianowicie aż do 31 marca br. rannych i zaginionych 800.000, zabitych i inwalidów 235.000) Francya do 31 marca br. poniosła następujące straty: rannych i zaginionych 2 miliony, zabitych i inwalidów 515.000. Powiedzieć, że prawda leży zapewne w pośrodku, znaczyłoby przyjąć także cyfry dowolne, gdyż statystyka nie jest ugodą kupiecką, przy której daje się 50 procent.

Nie uwzględnione w biuletynie kopenhaskim są daty zestawione przez jednego z dziennikarzy francuskich według urzędowych dat »Journal Officiel«, a przytoczone teraz przez jedno z pism hiszpańskich. Oblicza on liczbę zabitych oficerów na 19.620, rannych oficerów na 39.240; zabitych żołnierzy na 1,063.000, rannych żołnierzy na 2,126.000, straty pod Verdun w zabitych i rannych 200.000. Do tego przybywają straty w ofenzywie nad Sommą 470.000 ludzi, mianowicie zabitych i rannych 100.000 jeńców w Niemczech 350.000, jeńców innych 20.000. Razem straty francuskiej armii wynoszą według tego 3.917.860 ludzi.

Co do Włoch, to posiadamy obliczenie amerykańskiego sztabu generalnego, odnoszące się jednak tylko do pierwszych 7 miesięcy wojny. Na ich podstawie biuletyn dochodzi do liczb następujących za cały czas wojny: 105.000 zmarłych, 245.000 rannych, 73.500 inwalidów i 55.000 jeńców. »Economist« do 31 marca br. obliczył rannych i zaginionych włoskich na 500.000 zmarłych i inwalidów na 140.000. Ponieważ Włosi największe straty ponieśli podczas austryackiej ofenzywy wczesnym latem, rachunek »Economista« należy znacznie podwyższyć.

Najwięcej trudności nastręcza ocena — o obliczeniu nie może być oczywiście mowy — strat rosyjskich. Wszystkie wnioski oparte na analogii z zachodem tutaj zawodzą. Opieka nad rannymi nie wytrzymuje żadnego porównania z opieką na zachodzie, również stopień kultury ludności ma tu wielkie znaczenie dla wysokości strat. Także taktyka rosyjska przez długi czas zupełnie różniła się od taktyki zachodniej. W obrębie państwa carskiego mieszkają narody o różnej kulturze, tak, że ze strat jednego korpusu nie można wnioskować o stratach innego korpusu. Wprawdzie ogłasza się urzędowe biuletyny listy, ale jak biuletyn utrzymuje, niekompletne. Na podstawie zawikłanych obliczeń dochodzą autorzy do następujących cyfr za dwa lata: zmarłych 1,497.000, rannych i chorych 5,100.000, jeńców 2 miliony, inwalidów mniej więcej 1,320.000. Do zupełnie innych cyfr dochodzi »Economist« w swoich rachunkach, sięgających do 31 marca br., mianowicie: rannych i zaginionych tylko 5 milionów, zmarłych i inwalidów 980.000. Cyfry te są stanowczo za małe i nie zgadzają się nietylko ze spostrzeżeniami sztabów generalnych niemieckiego i austryackiego, lecz także z różnemi sprawozdaniami rosyjskiemi. Obydwa obliczenia za nizko oceniają straty rosyjskie podczas ostatniej ofenzywy oraz straty wskutek grasowania epidemii.

Straty Belgii mają wynosić 50.000 zmarłych, 110.000 rannych, 40.000 jeńców. Serbia stosunkowo najwięcej wylała swojej krwi: 60.000 zmarłych, 140.000 rannych, 200.000 jeńców. O Turcyi istnieją oceny amerykańskiego sztabu generalnego: 150.000 zmarłych, rannych 250.000. Bułgarya miała 25.000 zmarłych, 60.000 rannych. Wszystkie te cyfry są bardzo niedokładne.

Rzeczywiste straty Europy wskutek wojny są z pewnością daleko większe, niż tu podane. Nędza, wzruszenia, uciążliwości ucieczki, napastowanie ludności, pochłonęły wielką liczbę ofiar także z pośród ludności cywilnej. Nawet neutralni mieli nieco strat przy zatopieniu okrętów. Przyjmując jednak liczbę 8 milionów za dwa lata, pytamy z obawą: co będzie dalej?

---

przejeżdżającego tramwajem przez Nowowiejską, ktoś strzelił — publiczność go schwyciła i oddała milicyi. Najwyraźniejsza prowokacya.

Utworzyło się jakieś biuro pogłosek i argumentów „oryentacyjnych". Opowiadają seryo, że kilkadziesiąt tysięcy Moskali przeprawiło się przez Wisłę pod Modlinem i dąży ku Warszawie od strony Błonia. To mało, ale armia dwumilionowa, skoncentrowana pod Siedlcami, zbliża się szybkim krokiem. Kiedy ubolewa się nad młodzieżą, schwytaną na odchodnem przez Moskali, otrzymuje się odpowiedź: „Chwała Bogu, że ją w ten sposób ochroniono przed wzięciem do wojska niemieckiego". I to mówią ludzie... inteligentni, dający wiarę wymysłom agitatorów.

Kiedy wracałem do domu po 9, łuna nad Pragą była bodaj czy nie większą, niż wczoraj. Słupy ogniste co chwila strzelały do góry... Przygrywała muzyka mitrajlez.

W bramie kamienicy stała gromadka: stróż z rodziną, służące, rzemieślnicy. Zatrzymałem się na chwilę. „Straszne rzeczy panie", rzekła do mnie sklepiczarka, wskazując na łunę. „A to łotry, a to zbóje!" zawołał jakiś młody rzemieślnik. Przywtórzyła mu cała gromadka. Milczał tylko dyplomatycznie stróż, urzędnik „ancien regime'u".

Kazimierz Bartoszewicz.

Z wojennych dni Siedmiogrodu.

„Neue Freie Presse" przynosi z „Pesti Naplo" następującą korespondencyę, która podaje szczegóły z pierwszych dni wojennych Siedmiogrodu:

Aż do Koloszwaru było wszystko w porządku — co po drugiej stronie tego miasta się działo, opiszę tutaj.

Wagony kolejowe aż do Szekelykocsard stawały się coraz bardziej pustemi, poczem na liniach uchodźców nadchodziły coraz częściej wiadomości, przeważnie ustne. Aż do Schäsburga naliczyliśmy 16 pociągów z uchodźcami. Jeden z pociągów przywiózł pozytywne wiadomości. Szeklerzy z 82 pułku piechoty na przełęczy Tömös walczyli z Rumunami, którzy na pół godziny przed wypowiedzeniem wojny poszli do ataku.

A potem jazda staje się pstrym kalejdoskopem. Długie szeregi wagonów przebiegają po torze kolejowym, a na ścianach mają stereotypowe napisy: „Uratowane towary". Potem idą z powrotem wagony pociągu „Merkury" i posyłki „Carmen Sylva". Aż do ostatniej chwili Rumunia przyjmowała wszystko od Austryi i Niemiec, a swoje pociągi „Ceres", mające wywieźć zboże do mocarstw centralnych wstrzymywała pod rozmaitemi pozorami.

Na stacyi Tövis spostrzegamy pociąg towarowy, który wiezie nie towary, lecz ludzi: uchodźców. Spotykamy tu śpiewaka Pazmana, który powiada krótko: — Jadę z Kronsztadu, gdzie wczoraj graliśmy „Czar walca". W godzinę po przedstawieniu rozpoczęła się ucieczka. Popatrz pan, jak tam na przodzie wyglądają kulisy przy dziennem świetle.

Także córka p. Ungara, naczelnika stacyi w Predealu, jechała tym pociągiem. Opowiadała, że otrzymała od swojego ojca polecenie około godziny 7 wieczorem, ażeby niespostrzeżenie przeszła na węgierską stronę stacyi, gdyż Rumuni zaczęli obsadzać zarówno wielki jak mały tunel. W godzinę później ojciec jej podczas ucieczki otrzymał od Rumunów postrzał w nogę.

Podczas dalszej podróży otrzymujemy smutniejsze wiadomości o tem, co się działo w Predealu, którego dworzec kolejowy leży na terytoryum rumuńskiem. Miejsce to ogłosił rząd rumuński jako neutralne, mimo to Rumuni uwięzili tutaj węgierskich urzędników kolejowych a kilku zamordowali, między nimi urzędnika Lörincza.

Bank bukareszteński „Marmarosz i Blanc", utrzymujący ścisłe stosunki z budapeszteńskim „Bankiem handlowym", wysłał do Budapesztu swojego urzędnika Karola Veresa z kwotą pieniężną, wynoszącą 400.000 koron. Rumuni jeszcze przed wypowiedzeniem wojny zatrzymali Veresa na stacyi Predeal i odebrali mu pieniądze. Tutaj ostrzeliwali także żołnierze rumuńscy, acz bezskutecznie, samochód, którym jechał kapitan policyi granicznej Burg.

Na stacyi kolei Kükküllöseg wpada maszyna. Dowiadujemy się od maszynisty, że w Kronsztadzie są Rumuni. W Schäsburgu opowiada nam pewien urzędnik:

— Objechałem trzy komitaty. Do koszar przychodzą Szeklerzy, liczący 70 do 75 lat życia i zgłaszają się do służby wojskowej. Ale każdy z nich czyni zastrzeżenie w słowach: „Tylko do ognia".

Na stacyi Hojasfalva widzimy pierwszego rannego: jest nim szeregowiec z pułku 82. Konduktor Dobri opowiada, że pociąg pospieszny, którym jechał, dostał się w Predeal tylko do semaforu. Tu powitała go salwa strzałów. Pociąg wycofał się z trudnością. Tragarz Jan Pokher został w Predealu zamordowany — dwaj jego synowie padli od kul rumuńskich. Ten sam los spotkał urzędników Kissa i Lanczego, tudzież jego narzeczona. Ślusarz Erdely, hamowniczy Benkö i aspirant kolejowy Juhas zostali zamordowani.

W Kronsztadzie panuje spokój. Wzięty do niewoli oficer rumuński opowiadał:

— Chcemy nie tylko z Rumunami, ale także z Węgrami i Sasami dobrze się obchodzić. Wiemy, że tutaj pozostaniemy, więc nie pozwolimy na kozacką gospodarkę. Przywieźliśmy do Kronsztadu gotowe odezwy, obwieszczające, że nikt z mieszkańców nie poniesie szkody ani na swojej osobie, ani na majątku.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 września.

Obywatele Królestwa Polskiego. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu reskryptem z dnia 18 sierpnia b. r. Nr 16.183 zarządziło, ażeby wszystkie władze austryackie, wydające paszporty obywatelom z Królestwa Polskiego, zaznaczały w tych paszportach »przynależność państwową do Królestwa Polskiego« (Staatsangehörigkeit im Königreiche Polen) wszystkich interesowanych osób. — Reskrypt ten nadszedł dopiero wczoraj do dyrekcyi policyi krakowskiej, która odtąd będzie zamiast »rosyjski poddany«, oznaczała właściciela paszportu z Królestwa Polskiego »przynależny do Królestwa Polskiego«.

Koszta pomieszczenia bezdomnych. Na posiedzeniu sekcyi technicznej centrali odbudowy kraju starosta p. Caspari na interpelacye posła hr. Lasockiego podał, że do końca lipca 1916 roku wydano na tymczasowe pomieszczenie 63.216 rodzin bezdomnych i na budowę stodół w 60 powiatach okrągło 25,700.000 koron, (czyli na jedną rodzinę przeciętnie po 400 koron). Na powiat niżański np. z liczbą 2.581 rodzin bezdomnych wydano 1,300.000 koron, a na powiat tarnobrzeski z liczbą 1.419 rodzin bezdomnych 1,070.000 koron, razem dla 4.000 rodzin 2,370.000 koron (przeciętnie 592 i pół kor. na rodzinę). W tych dwóch powiatach wydano więc stosunkowo więcej, niż w innych powiatach kraju.

Nowy rok szkolny w Krakowie. Wczoraj rozpoczęto w licznych krakowskich szkołach ludowych i wydziałowych nowy rok szkolny uroczystem nabożeństwem. Regularna nauka rozpocznie się w tych szkołach w poniedziałek, dnia 4 b. m.

W mieście zauważyć się daje od kilku dni znacznie ożywiony ruch z powodu przyjazdu rodziców wraz z młodzieżą do zapisów szkolnych i egzaminów wstępnych. Tegoroczne zapisy w szkołach krakowskich dadzą znacznie lepszy wynik, aniżeli w roku poprzednim.

Złożenie mandatu poselskiego. Wczorajszy »Naprzód« donosi: P. Ignacy Daszyński złożył mandat poselski do Rady państwa z miejskiego okręgu krakowskiego »Wesoła«. Niemożliwość ponoszenia odpowiedzialności za politykę Koła polskiego, skłoniła posła krakowskiego do złożenia mandatu. P. Daszyński był przez lat dziewiętnaście posłem do parlamentu austryackiego. W trzech kadencyach parlamentarnych posłował z okręgu wiejskiego krakowskiego i z Krakowa; od roku 1907 do 1911 był posłem chłopów i robotników polskich na Śląsku.

† Dr Jan Jakubowski. Z Zakopanego telegrafują nam: W dniu 30 sierpnia zmarł tu po dłuższej chorobie dr Jan Jakubowski, adwokat z Krakowa, prezes Rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej. Wiadomość powyższa wywoła szczery żal w szerokich kołach prawniczych i towarzyskich Krakowa. Ś. p. Jan Jakubowski, członek znanej i zasłużonej w historyi Krakowa rodziny, należał do osobistości powszechnie szanowanych zarówno w sferach palestry tutejszej, jak w szerokich kołach towarzyskich Krakowa. — Urodzony w roku 1860 w Mokrzyszowie w Galicyi, po ukończeniu studyów na uniwersytecie Jagiellońskim, poświęcił się adwokaturze i na tem stanowisku zdobył sobie szacunek i wyjątkową wprost powagę w sferach zawodowych. Wybierany kilkakrotnie do wydziału Izby adwokackiej, powołany został na prezesa Rady dyscyplinarnej tej instytucyi, na którem to stanowisku rozwinął energiczną działalność w kierunku sanacyi stosunków w sferach palestry tutejszej.

Nie zamykając się ściśle w dziedzinie spraw zawodowych, ś. p. Jakubowski był gorącym miłośnikiem literatury i teatru i przez szereg lat sprawował obowiązki syndyka teatru krakowskiego, ceniony i wysoce poważany w sferach teatralnych dla swoich zalet serca, charakteru i gorącego umiłowania sztuki. Dla teatru przetłomaczył też i zlokalizował ś. p. Jakubowski cały szereg sztuk lżejszego nowożytnego repertoaru.

Z ś. p. Jakubowskim schodzi do grobu jedna z typowych postaci wczorajszego Krakowa. Z miastem naszem zrósł się on od lat najmłodszych, umiłował je i spędził w niem całe życie. Był chodzącą kroniką ludzi i stosunków miasta — a należał do tych typów podwawelskiego grodu, które otaczała powszechna sympatya, dobrze zasłużona żywotem czystym, którego wykładnikiem była miłość do kraju rodzinnego i miasta, i pogoda duszy, właściwa charakterom jasnym.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. dra Jana Jakubowskiego odbył się wczoraj w Zakopanem.

Konserwatoryum Towarzystwa Muzycznego (Aleja Krasińskiego l. 14) rozpoczęło z dniem 1 września trzydziesty rok swego istnienia i pedagogicznej działalności pod kierunkiem dyrektora Władysława Żeleńskiego. Nauka obejmuje wszystkie przedmioty praktyczne i teoretyczne: naukę gry fortepianowej kierują: prof.: Seweryn Eisenberger z Berlina, Jan Drozdowski, W. Barabasz, Antoni Brandys, M. Świerzyński, Kazimierz Krzyształowicz i Stanisław Lipski; gry skrzypcowej uczą: prof. Wierzuchowski, W. Syrek i Jan Wolanek; śpiewu: p. Wanda Hendrichówna i Bolesław Walewski; gry na organach: p. W. Dec; gry na wiolonczeli: p. K. Skarżyński. — Przedmioty teoretyczne wykładają: dr Z. Jachimecki, dr J. Reiss i Bolesław Walewski.

Uwzględniając potrzeby ogólne, otwiera Konserwatoryum z dniem 1 października kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli muzyki pod kierunkiem profesora Drozdowskiego i przy udziale wybitnych sił fachowych. — Wpisy przyjmuje codziennie kancelarya od godziny 5—7.

Sezon koncertowy. Dyrekcya koncertów krakowskich urządzi w zimie b. r. ósmy z kolei sezon koncertowy pod artystycznem kierownictwem p. Teofila Trzcińskiego, w podobnym stylu, jak sezony w Starym teatrze. Zapewnione są występy znakomitych solistów polskich i obcych, zespołów kameralnych, oraz wybitnej orkiestry symfonicznej. Szczegóły ogłoszone będą niebawem. Ubiegłej zimy w imprezie dyrekcyi koncertów krakowskich występowali: A. Hekking, Jarosław Kocian (dwukrotnie), St. Długoszowska, J. Rosenstock, wreszcie czterokrotnie Egon Petri, którego sukces niewiele ma równych w historyi ruchu muzycznego w Krakowie.

Bezpłatne wykłady o chorobach wenerycznych w niedzielę, dnia 3 b. m., rozpoczną się, jak zwykle, o godzinie 3 po południu, a zakończą się przed godziną 4. Dla kobiet wykład odbędzie się w Collegium novum (uniwersytet przy plantach), a wygłosi go pani dr H. Sikorska, dla mężczyzn zaś wykładać będzie w Zakładzie anatomicznym (ulica Kopernika l. 12) p. dr Mażylis. — Bilety, uprawniające do wstępu, wydawane będą bezpłatnie przy wejściu na salę, w których dyżur objęła uproszona młodzież akademicka.

Brak spirytusu denaturowanego w Krakowie zupełnie nie ustał, przeciwnie, artykuł ten wszedł obecnie, jak wiele innych towarów, w szereg rzeczy bezcennych, które tylko nabyć mogą »dzieci szczęścia lub protekcyi« — jak głoszą ci, co za żadną cenę spirytusu nabyć nie mogą. Na wielu sklepach wywieszono napisy: »Spirytusu niema«. A że go niema, to wina Centrali spirytusowej w Wiedniu, która nie wysyła go w dostatecznej ilości.

Ruch ludności w Krakowie. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego, ruch ludności w Krakowie za miesiąc czerwiec b. r. przedstawia się następująco: Zawarto 91 związków małżeńskich, między którymi 70 rzym. kat., 4 grec. kat. i 17 izrael. W 73 wypadkach pobrały się osoby wolne z wolnemi, w 13 wdowie z wolnemi, w 5 wdowie z wdowiemi. — Dzieci żywych urodziło się 247, nieżywych 5; ślubnych 210, nieślubnych 42; rzym. kat. 190, grec. kat. 6, ewang. 2, izraelickich 55. Urodzeń bliźniaczych było 3. — Zmarło: Krakowian 233, obcych 178, razem 411. Osób wyznania rzym. kat. zmarło 328, grecko-kat. 22, protest. 7, Mojżesz. 29, innego 23, nieznanego 2. Na gruźlicę zmarło 135 osób, na zapalenie płuc 27, na choroby serca i innych organów krążenia krwi 25, na uwiąd starczy 10, na nowotwory 22, na odrę 6, na płonicę 5, na dur brzuszny 3 i t. d. Zapadło na choroby zakaźne: Krakowian 196, obcych 58, razem 254 osób. Z miejscowych osób zachorowało: na odrę 85, na różę 22, na płonicę i zapalenie przyusznicy po 18, na krztusiec 15, na błonicę 11, na dur brzuszny 6 i t. d.

W niewoli rosyjskiej. P. Kazimierz Rose, ułan 1 pułku (drugi szwadron) Legionów polskich, zawiadamia krewnych za naszem pośrednictwem, iż znajduje się w niewoli rosyjskiej, a miejsca stałego pobytu jeszcze nie zna; adres dokładny poda później. Kartka pisaną była dnia 16 lipca b. r.

Z kraju.

Centrala handlowa w powiecie nowotarskim. Jak donosi »Gazeta Podhalańska«, nowy starosta nowotarski podał myśl i rozpoczął działalność celem utworzenia powiatowej Centrali handlowej z siedzibą w Nowym Targu. Zadaniem tworzącej się instytucyi będzie z jednej strony wykupno po wsiach zbywających środków żywności z wykluczeniem nieuczciwych pośredników i lichwiarzy, z drugiej zaś strony dostarczenie ludności wiejskiej niezbędnych jej towarów, nasion i nawozów po cenach wielkiego handlu. Zysk ze sprzedaży obopólnej ma być rozdzielony między tych gospodarzy, którzy Centralę będą zaopatrywali w środki żywności. — W tej ważnej sprawie odbyła się już sesya wójtów; organizacyą zajmują się: dr Bahr, prof. Czech, dyrektor składnicy, i p. Nowakowski, komisarz rolniczy. Można przypuszczać, że tak potrzebna instytucya przyjmie się w powiecie tak dla dobra ludności wiejskiej, jak i miejskiej.

Żniwa na Podhalu. »Gazeta Podhalańska« donosi: Podhale korzysta z pogody i zbiera żyta, jęczmień, a nawet i owies; żniwa odbywają się już w dolinie Nowotarskiej. Na skalnem Podhalu żniwa odbędą się w najbliższych tygodniach; do zbiorów otrzymały niektóre gminy żołnierzy z kadr robotniczych.

Z naczelnego zarządu Ligi kobiet N. K. N. Dnia 7 lipca urządzone zostało w Szczawnicy nabożeństwo żałobne za poległych w ostatnich walkach legionistów staraniem p. Łaskiej i drowej Stachiewiczowej, na którem zebrano 236 K. Z sumy tej przeznaczono połowę na rannych i chorych legionistów, połowę zaś na superarbitrowanych.

Nowy Sącz, 30 sierpnia. (I gimnazyum w drugim roku wojny). Dyrekcya I gimnazyum dopiero w czasie wakacyj była w możności zestawić sprawozdanie z dziewięćdziesiątego ósmego roku istnienia zakładu, a drugiego w okresie wojny. Z niezwykle interesującej całości sprawozdania podajemy niektóre ustępy i cyfry. Przedewszystkiem na pierwszem miejscu udział uczniów zakładu w obecnej wojnie. Sprawozdanie — jakkolwiek niezupełne — podaje, iż 114 uczniów z ostatnich trzech lat brało i bierze czynny udział w wypadkach wojennych, a to 78 spełniało lub spełnia powinność wojskową w szeregach armii, zaś 36 wstąpiło ochotniczo w szeregi Legionów polskich. W znacznej części są to oficerowie i aspiranci oficerscy. Z pośród ogólnej liczby 4 zostało odznaczonych srebrnym medalem I klasy za waleczność, 5 takim medalem II klasy, 3 bronzowym medalem a 1 otrzymał pochwalne uznanie. Poległo lub zmarło od ran 10, w niewoli jest lub zaginęło 18, wróciło inwalidami lub zostało superarbitrowanych 5. Młodzież zaś która w ciągu roku szkolnego uczęszczała do zakładu, w sposób pośredni brała udział w dziejowych wypadkach obecnej wojny światowej. Drogą własnych składek zakupiła przybory i pisywała książki wedle systemu Braille'a, do nauki ociemniałych bohaterów wojennych, szereg innych alfabetów i podręczników, które razem z zakupionymi przyborami przesłano polskiemu instytutowi dla ociemniałych żołnierzy i legionistów.

W ciągu roku zbierała w swojem gronie składki na cele Opieki wojennej, na ogólne cele Legionów polskich, na głodnych w Warszawie, na Czerwony Krzyż i na Samarytanina polskiego, wreszcie na biednych kolegów. Ogółem zebrano na te cele do 2 tysięcy koron. Prócz tego urządziła wystawę rysunków i prac malarskich uczniów zakładu i uczenic prywatnego gimnazyum żeńskiego, a uzyskany z wystawy tej dochód w kwocie 457 K 45 h przesłała na fundusz wdów i sierót po legionistach i na Czerwony Krzyż. Wreszcie brała bardzo czynny udział w zbiórkach publicznych na cele, wynikające z obecnych wypadków wojennych i w zbiórkach metali, kauczuku i wełny.

Do zakładu uczęszczało w ciągu roku około 400 uczniów, z czego około 70 wystąpiło z powodu zaciągnięcia się w szeregi wojskowe. Grono nauczycielskie na czele z kierownikiem zakładu M. Pelczarem, składało się z 29 sił, z czego 5 sił ubyło z powodu powołania w szeregi wojskowe. Uczono w filii zakładu, gdyż główny budynek został zajęty na szpital Czerwonego Krzyża, oraz w kilku innych budynkach. Oczywista rzecz, że wskutek rozrzucenia klas szkolnych i innych przeszkód, spowodowanych wypadkami wojennymi, grono profesorskie tylko z pełnym poświęcenia trudem mogło wykonać swoje zadanie pedagogiczne i z zadania tego wywiązało się znakomicie, młodzież zaś przykładała się do nauk lepiej, niż w czasach przedwojennych, a wszelkie usiłowania grona profesorskiego gorliwie i przykładnie popierała. S

Ze spraw szkolnych lwowskich. We Lwowie wpisy do miejskich szkół ludowych rozpoczęły się już na dobre. Wedle dotychczasowych obliczeń, tegoroczne zapisy młodzieży dały wcale dobry wynik, tak, że nauka może się już rozpocząć. Wobec tego, iż z grona nauczycielskiego lwowskiego ubyła znaczna ilość sił, zastąpione one zostaną siłami nauczycielskiemi z powiatów ewakuowanych w Galicyi wschodniej. Dotąd zgłosiło się już około 150 osób, pobierających we Lwowie płace z funduszu szkolnego. Wobec zajęcia niektórych budynków szkolnych na cele wojskowe, młodzież rozdzieloną zostanie po szkołach niezajętych, gdzie nauka odbywać się będzie rano i po południu. Wypłata dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa lwowskiego nastąpi w ciągu najbliższych dni. Kasa miejska otrzymała już polecenie zestawienia szczegółowej listy, poczem nastąpi wypłata uchwalonej przez Radę przyboczną normy.

50.000 bezpłatnych obiadów we Lwowie wydały do dnia 28 sierpnia wędrowne kuchnie polowe, urządzone staraniem komendy miasta dla ubogiej ludności gmin podmiejskich. — Pierwszy miesiąc istnienia kuchni polowych, jak widać z wykazów, przyniósł wydatną pomoc zubożałej wskutek wojny ludności podmiejskiej. W oświetleniu cyfr rozdawnictwo legitymacyj na obiady przedstawia się następująco: Lewandówka otrzymała 10.500 legitymacyj, Zamarstynów 9.500, Hołosko Małe i Wielkie 500, Sygniówka 3.000, Zniesienie 13.500, Kleparów 2.500, Łyczaków 10.500 — razem 50.000. Obiady wydają cztery kuchnie, wędrując z jednej gminy do drugiej.

Ranni podczas bitew we wschodniej Galicyi. Do Lwowa obecnie coraz częściej przywożą cywilne osoby, ranne podczas bitew. Onegdaj znowu przywiozła wojskowość na leczenie do lwowskiego szpitala z Kuropatnik w powiecie brzeżańskim, wieśniaczkę Katarzynę Kurpiel, liczącą 45 lat, i jej córkę Maryę, liczącą 10 lat, które zostały ranne odłamkami szrapnela rosyjskiego podczas bitwy jaka toczyła się tymi dniami w okolicy Kuropatnik.

Tegoż samego dnia również wojskowość z powyższej miejscowości przywiozła na leczenie do lwowskiego szpitala Agnieszkę Wijatyk, liczącą 28 lat, ranną w nogę i Władysława Kmiecia, liczącego 15 lat, ranionego także w nogę.

Wypadek z bombą. Żołnierze, którzy chwilowo byli ulokowani u włościan we wsi Urmań w powiecie brzeżańskim, odchodząc z tejże wsi, pozostawili bombę między słomą w stodole wieśniaczki Kogutowej. Po odejściu żołnierzy dnia 21 bm. córka Kogutowej, Baśka, licząca 15 lat, sprzątała w stodole i podczas tego poruszyła widłami ukrytą w słomie bombę, która wybuchła, raniąc ciężko dziewczynę w ręce i nogi. Przedwczoraj przywieziono ranną na leczenie do szpitala lwowskiego.

Kronika warszawska.

Z politechniki warszawskiej. Wobec otwarcia od nowego roku akademickiego drugiego wyższego kursu w politechnice warszawskiej, władze okupacyjne poleciły najpóźniej 1 października oddać do dyspozycyi politechniki całkowity gmach V gimnazyum przy ul. Koszykowej, a mieszczące się tam instytucye dobroczynne i żydowskie towarzystwo gimnastyczne — przenieść do innych gmachów. W gmachu gimnazyalnym ulokowany zostanie cały wydział architektoniczny, oraz część wydziału budowlanego dla studentów I i II kursów. Na II wyższy kurs Zarząd politechniki powołał następujących nowych docentów: Kazimierza Drewnowskiego dla wykładów podstaw teoryi elektrotechniki, D. Karasińskiego — wytrzymałość materyałów, Juliusza Kłosa dla wykładów „Rozwój kształtów w architekturze", M. Mierzejewskiego dla kreśleń technicznych, Antoniego Ponikowskiego — miernictwo i kreślenie sytuacyjne, J. Zawadzkiego — chemia fizyczna, Olecha Steimachowskiego — statystyka wykreślna i Tadeusza Żelińskiego — dla perspektywy.

Zapisy do politechniki rozpoczną się 15 września. Wykłady mają rozpocząć się 1 października; przedtem 15 września, rozpocznie się na mocy statutu politechniki wstępny egzamin po rocznych studyach dla studentów wydziału inżynieryi budowlanej i inżynieryi rolnej, wydziałów budowy maszyn i elektrotechnicznego.

Jak słychać na rektora politechniki powołany zostanie na miejsce prof. Straszewicza, prof. Mikułowski-Pomorski.

Ze spraw warszawskiej gminy żydowskiej. Budżet gminy żydowskiej w Warszawie na rok bieżący wykazuje, że majątek nieruchomy tej gminy wynosi 18,008.163 rb., obciążany zaś jest długami w sumie 606.137 rb.

Prezydent miasta Warszawy, ks. Zdzisław Lubomirski, przesłał »Towarzystwu Domu sierót żydowskich« zasiłek w sumie 10.000 rb.

Ze świata.

Zamach na nauczyciela w Pietwałdzie. Dzienniki śląskie donoszą, że we wtorek wieczorem na nauczyciela czeskiej szkoły, H. Cisara, gdy wracał do swego mieszkania, napadł niespodziewanie jakiś nieznajomy mężczyzna i zadał mu nożem pięć ran. Nauczyciel, zbroczony krwią, runął na ziemię;

zbrodniarz usiłował umknąć, lecz ujęła go żandarmerya, która stwierdziła, że nazywa się on Franciszek Bernadczik i pracuje jako górnik w miejscowej kopalni. Bernadczik zeznał, że dokonał morderczego czynu z zemsty. Rany, zadane nauczycielowi, nie są śmiertelne. Górnik Bernadczik, jako podległy sądownictwu wojskowemu, został wydany komendzie obrony krajowej w Porębie.

»Budapester Tagblatt« zawieszony. Pisma węgierskie donoszą, iż codzienne niemieckie pismo »Budapester Tagblatt«, dawny organ partyi Wojciecha hr. Aponyi'ego, zostało onegdaj zawieszone z powodu artykułów węgiersko-niemieckiego posła Rudolfa Brandischa, zarzucających rządowi węgierskiemu politykę szowinistyczną wobec kolonistów saskich w Siedmiogrodzie.

Repertoar miejskiego teatru w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 2 września: »Ciotunia« i »Pan Benet«, komedye Al. hr. Fredry.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

Niedziela, 3 września: o godz. 3½ po południu: „Zbójcy"; wieczorem o godz. 7½: „Skalbmierzanki".

Nowe podatki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 września.

Dziś w »Dzienniku ustaw państwowych« i w »Wiener Zeitung« ukaże się rozporządzenie cesarskie z dnia 28 sierpnia br. **w sprawie zaprowadzenia dodatku wojennego do podatków bezpośrednich i w sprawie przedawnienia podatków bezpośrednich.**

Podczas 1½ rocznego trwania wojny ustawodawstwo podatkowe w Austryi podobnie jak w Niemczech zachowało jak największą rezerwę, by nie zaostrzać jeszcze bardziej wielkich przewrotów gospodarczych, wywołanych wojną. Długie trwanie wojny uniemożliwiło dalsze przestrzeganie tej rezerwy. Także rządy państwa niemieckiego i Węgier porzuciły tę rezerwę i ostatnimi czasy zaprowadziły podwyższenie podatków i nowe podatki. O ile znaczne podwyższenie pordatków z początkiem wojny musiałoby było wywołać zaniepokojenie, to przeciwnie, po przystosowaniu się gospodarstwa do wojny względnie po przekształceniu się jego, słuszne zaniepokojenie i troskę o zdrowe ukształtowanie się naszych finansów państwowych wywołałaby okoliczność, gdyby zarząd skarbowy zaniedbał, obok postarania się o pokrycie zapotrzebowania wojennego w drodze kredytów, postarać się także o zabezpieczenie pokrycia procentów długów wojennych.

Daleko idący program finansowy dla pokrycia całego większego spowodowanego wojną zapotrzebowania, naturalnie w obecnym czasie jest jeszcze niemożliwy. Pozostaje przedewszystkiem sprawa postarania się o zwyczajny większy dochód na zabezpieczenie pokrycia procentów czterech pożyczek wojennych w sumie okrągło 750 milionów koron. Uczyniono to już przez podwyższenie podatku wódczanego w lutym r. 1916 i przez niedawne podwyższenie taryfy artykułów tytoniowych, z czego należy oczekiwać większego dochodu, okrągło o 100 milionów koron.

Stworzone przez obecne zarządzenia podatkowe większe dochody w sumie około 310 do 320r milionów koron wraz z przygotowanemi jeszcze zarządzeniami (zwłaszcza na polu pocztowem i kolejowem) zabezpieczą całe zapotrzebowanie na oprocentowanie czterech pożyczek wojennych.

Ciężary, jakie rozporządzenie cesarskie nakłada na ludność, są znaczne, lecz ludność zniesie je z świadomością, że są one konieczne, zwłaszcza, że starano się rozłożyć je na wszystkie warstwy ludności, odpowiednio do ich wytrzymałości.

Dla podwyższenia podatków bezpośrednich obrano formę dodatku, z czego wynika ta korzyść, że system pozostaje niezmieniony. Wolnymi od dodatku pozostają podatki: domowo-czynszowy i domowo-klasowy oraz od płac (Besoldungssteuer). Dodatek do podatku dochodowego i do specyalnego podatku zarobkowego stopniowanay jest wedle wytrzymałości dotyczących osób, obowiązanych do płacenia podatku. Wolnym od dodatku jest najmniejszy obowiązany do podatku dochód aż do sumy 3.000 koron. Dodatek rozpoczyna się od dochodu ponad 3.000 K w wysokości ~~15~~% i wzrasta stopniowo o 5% aż do 70% przy dochodzie ponad 64.000 aż wyłącznie do 76.000 K. Przy dochodzie ponad 10.000 K do 14.000 K wynosi 30%, przy dochodach ponad 32—40.000 Kor 50%. Od 70% począwszy dodatek wzrasta stopniowo o 10% i przy dochodzie ponad 140.000 do 200.000 K osiąga 100%, przy dochodzie ponad 200.000 K dodatek wynosi 120%.

Dodatek do specyalnego podatku zarobkowego wzrasta stopniowo aż do pełnej sumy zwyczajnego podatku. Od ogólnej podstawy dodatku, 20%, wolne są tylko przedsiębiorstwa państwowe i dzięki swemu odrębnemu stanowisku według statutów Bank Austro-węgierski. Przy towarzystwach zarobkowych, których kapitał oprocentowuje się ponad 6%, wchodzi w życie dodatek rentownościowy, który stosownie do wysokości rentowności wynosi 30 do 60%.

Przy ogólnym podatku zarobkowym dodatek dla należących do klasy III. i IV. zostaje ustalony w wysokości 60%, a dla należących do klasy I. i II. w wysokości 100%. Podobne analogiczne stopniowanie zaprowadzono dla opodatkowanych, stojących poza kontyngentem.

Podatek gruntowy, podatek rentowy i opłaty od tantyem dopuszczają tylko **dodatek proporcyonalny.** Przy podatku gruntowym jest stopa 80%. Wyższa stopa dodatku 100% do podatku rentowego wobec 80% przy podatku gruntowym uzasadniona jest niższą stopą zwyczajnego podatku rentowego, zaś stopa dodatku 100% przy opłatach od tantyem uzasadniona jest zdolnością płacenia obowiązanych do opłat.

Odpowiada celowi fakt, że dodatek wojenny zastrzeżony jest dla państwa i nie może tworzyć podstawy do wymiaru dodatków dla ciał autonomicznych. Specyalne nakazy płatnicze wygotowane będą tylko dla dodatku rentownościowego, ponieważ jego wysokość jest zawisła od momentu, nie decydującego przy wymiarze zwyczajnych podatków. Inne dodatki wojenne będą wykazane w nakazach płatniczych dla zwyczajnych podatków. O ile jednakże wymiar zwyczajnych podatków na rok 1916 już nastąpił, to obowiązany do płacenia podatku musi sam sobie dodatek obliczyć i zapłacić, do czego też wezwany zostanie w drodze obwieszczenia.

Wpłata dodatków wojennych ma nastąpić od roku podatkowego 1917 począwszy, w terminach płacenia zwyczajnych podatków, o ile wymiar płatniczy nie nastąpił wedle nakazu z roku poprzedniego.

Dla dodatku wojennego na rok 1916 ze względu na późną porę artykuł 1, § 3 ustanawia specyalne, wedle natury podatku różnorakie termina płatności.

Cesarskie rozporządzenie zawiera jeszcze ze względu na trudności, jakie wynikły w czasie wojennym zarówno dla organów, wymierzających podatki, jak i dla opodatkowanych, postanowienie, że do lat 1914—1916 nie stosuje się termin przedawnienia dla wymiaru i ściągania bezpośrednich podatków.

Specyalne z okazyi wojny wydane postanowienia przez to nie są tangowane.

Dochód z dodatku wojennego obliczono na podstawie obecnych wymiarów podatkowych na około 200 do 210 milionów koron, z czego przypada na

dodatek od podatku gruntowego 42 milionów koron;

dodatek od podatku zarobkowego 29 milionów koron;

dodatek specyalny od podatku zarobkowego 39 milionów koron;

dodatek specyalny od podatku rentowego 12 mil. koron (w roku 1916 około 6 mil. kor);

dodatek od opłaty tantyem 3 mil. kor.;

dodatek od podatku dochodowego 84 milionów koron.

Dalej zarządza rozporządzenie cesarskie prawie ogólne **podwyższenie wszystkich należytości stemplowych i należytości bezpośrednich.** Od tej podwyżki na razie uwolnione są należytości, które uległy w roku ubiegłym nowemu uregulowaniu.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października b. r. Finansowy większy dochód, jakiego należy oczekiwać z przeprowadzenia tego rozporządzenia, trudno dokładnie ocenić, ale w normalnych czasach może on wynieść około 70 milionów koron.

Rozporządzenie cesarskie w sprawie podatku od totalizatora i zakładów u bookmacherów przyniesie według obliczenia sumę około 2.5 mil. koron.

Rozporządzenie cesarskie w sprawie podatku od zapałek i przyrządów do zapalania odpowiada zarówno co do wysokości podatku, jak i jego ugrupowania przedłożeniu rządowemu, które swego czasu weszło do Izby posłów. Podatek wynosi 2 hal. od zwykłej paczki, zawierającej najwyżej 60 zapałek niesiarkowych, względnie za paczkę, nie wynoszącą więcej niż 90 siarczanych zapałek. Przyrządy do zapalania, zastępujące zapałki, stosownie do wielkości względnie wagi opodatkowane zostają w wysokości 60 h, 1 K i 3 K. Termin wejścia w życie tego nowego podatku ustalono na dzień 18 września b. r. Dochód z tego podatku, po przebyciu pewnego okręgu przejściowego, obliczają na sumę 12 do 15 milionów koron.

Wojna.

Wojna bułgarsko-rumuńska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 września.

(Spóźnione). Ag. tel. bułgarska donosi pod datą 31 sierpnia:

Wczoraj rano zjawił się poseł rumuński w ministerstwie spraw zagranicznych i wręczył notę z żądaniem wydania paszportów, pod pozorem, że poseł bułgarski w Bukareszcie zażądał swych papierów. Rząd bułgarski do tej godziny nie jest w możności stwierdzić prawdziwości tego twierdzenia, ponieważ od soboty jej przedstawiciel w Bukareszcie jest zupełnie odcięty i nie wiadomo, co się z nim stało.

Nota bułgarska z wypowiedzeniem wojny Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 września.

(Ag. tel. bułg.) Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Radosławow wystosował do posła rumuńskiego następującą notę:

Panie pośle! Miałem honor w ostatnich miesiącach czy to w notach werbalnych czy też w pismach, wystosowanych do waszej ekscelencyi, względnie pod jego nieobecność do kierującego sprawami poselstwa, zgłosić nader liczne zajścia, które wojsko nasze, stróżujące na granicy rumuńsko-bułgarskiej, bezustannie trzymają w naprężeniu. Zajścia te, coraz to częściej się powtarzające, mimo aż nadto poprawnego stanowiska władz bułgarskich i mimo solennych ze strony poselstwa rumuńskiego zapewnień i zaklęć przyjaźni, wywoływane były zawsze ze strony Rumunii. Doprowadziły one w końcu do tego, że w należytem świetle postawiły zamiary, które rząd bułgarski wahał się przypisać swemu nieprzyjacielowi, ponieważ jeszcze całkiem świeża przeszłość nie pozwalała w całości zapomnieć o uczuciach żywej sympatyi narodu bułgarskiego wobec Rumunii. Uczucia te pochodzą oddawna, a tą całkiem świeżą przeszłością, o której mówię, jest, jak Wasza ekscelencya wie, wojna bałkańska z r. 1912/13, kiedy Rumunia wykorzystała dla siebie krwawe doświadczenia, jakie przechodził naród bułgarski, aby obrabować Bułgaryę z kawałka jej obszaru w czasie, kiedy Bułgarya toczyła bój o swą egzystencyę, przyczem Rumunia okazała zawziętą, nie dającą się niczem usprawiedliwić nienawiść.

Nastąpił pokój bukaresztański, nakładający na Bułgaryę ciężkie ofiary. Mimo to przyjęła Bułgarya swój los i chciała jeszcze swemu sąsiadowi podać rękę przyjaźni. Lecz zawiodła się w swych nadziejach.

Odtąd bez przerwy następują dowody nieprzyjaźni: przedewszystkiem stanowisko prasy rumuńskiej, która obsypuje Bułgaryę i jej panującego obelgami, trudności bez końca w sprawie przewozu towarów, przeznaczonych dla Bułgaryi, odmawianie dostawy Bułgaryi, mimo normalnych traktatów, towarów, zakupionych w Rumunii dla potrzeb najkonieczniejszych jak soli, nafty etc., szykany, na jakie narażeni są Bułgarzy, mieszkający w Rumunii, lub ci, którzy chcą przez Rumunię przejechać, zamknięcie granic rumuńskich dla towarów i podróżnych z Bułgaryi i do Bułgaryi, co nastąpiło dnia 3 lipca, dalej protesty, jakie poselstwo króla rumuńskiego w Sofii z skrajną energią podnosiło przeciw rzekomym przez straże graniczne bułgarskie spowodowane zajścia, które nigdy nie miały miejsca, jak zajście koło Rahmowa w dniu 15 sierpnia, co do którego miałem honor w. ekscelencyi pisać i zajście koło Rastana w dniu 21 sierpnia. **Bezustanne zajścia graniczne pociągnęły za sobą faktyczną wojnę.** Ataki podjęte zostały przez oddziały rumuńskie na posterunki graniczne bułgarskie i tak pozycyę Nr. 9 zaatakowano na wschód od Kamanlar w nocy z dnia 25 na 26, tak samo pozycyę Nr. 10 i 13. Następnie wkrótce potem faktyczne operacye wojenne, jakie rumuńskie wojska podjęły na granicy: bombardowanie Kładowa dnia 28 i ostrzeliwanie Ruszczuka tego samego dnia. Dnia 29 otworzył rumuński oddział strażniczy nr. 1 żywy ogień karabinowy na leżący naprzeciwko bułgarski posterunek. Wkrótce potem rozszerzył się ogień na linii granicznej aż do posterunku bułgarskiego nr. 17. Tak samo gwałtownie zostały zaatakowane bułgarskie posterunki między Czarnem morzem a Czaszkoej przez rumuńskie straże graniczne, które zostały odrzucone.

Wreszcie od soboty dnia 26 uniemożliwiono bułgarskiemu posłowi w Bukareszcie, Radewowi, porozumienie się z swym rządem i doręczono mu paszporty, bez umożliwienia otrzymania od swego rządu instrukcyj na wypadek zerwania stosunków. A dnia 30 wasza ekscelencya zażądałeś paszportów i notyfikowałeś zerwanie dyplomatycznych stosunków, co jest bardzo naturalnym wynikiem tego wszystkiego, co przedtem zaszło.

Tymczasem w nocy z 30 na 31 usiłowała armia, bez wyraźnego wypowiedzenia wojny, zbudować most na Dunaju koło Kładowa i przejść w tem miejscu rzekę. Wasza ekscelencya zrozumie, jakie jest tego rozwiązanie, pożądane przez rząd rumuński i narzucone przez fakty, to jest położenie takie, jakiem właśnie ten rząd je stworzył: **Bułgarya jest zmuszoną zaakceptować »Fait accompli« i mam zaszczyt panie pośle, waszą eksc. zawiadomić, że Bułgarya od dziś rana uważa się za znajdującą się z Rumunią w stanie wojennym.**

Pozwól p. panie pośle, że wyrażę me poważanie.

podp. Radosławow.

Połączenie wojsk rosyjskich z rumuńskiemi.

Berlin, 2 września.

»Berliner Tageblatt« donosi z Genewy:

Już w niedzielę wieczorem po przejściu Dunaju, **wojska rosyjskie, w których szeregach znajdowały się oddziały serbskie, połączyły się z wojskami rumuńskiemi.** W tensam dzień król rumuński zarządził ogólną mobilizacyę.

Z Bukaresztu.

Sztokholm, 2 września.

Wedle pierwszych wiadomości, nadeszłych z Bukaresztu do Petersburga, przez cały ubiegły miesiąc odbywały się tam demonstracye, inscenizowane przez podżegaczy, opłaconych przez Rosyan. Trzej generałowie rosyjscy przez cały dzień w automobilach objeżdżali miasto, co wywołało wielkie wrażenie. Ludność uważała to za zapowiedź przybycia wojsk rosyjskich. Przechodnie zatrzymywali automobil, w którym jechali generałowie rosyjscy, i całowali ich po rękach.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych:

Rosya, 30 sierpnia, po południu. W okolicy na północ od Dźwińska podczas walki powietrznej jeden z naszych samolotów spowodował upadek samolotu niemieckiego, który opadł w linii nieprzyjacielskiej. Nad górnym biegiem Seretu ogień nasz odparł próbę nieprzyjaciela podjęcia ofenzywy. Odparliśmy również ofenzywę nieprzyjacielską nad Bystrzycą.

W Karpatach na zachód od Nadwórny wojska nasze zajęły wieś Rafajłową nad Bystrzycą i górę Pantyr, tworzącą granicę węgierską. Tu nasze wysunięte oddziały osiągnęły granicę węgierską na froncie 25 do 30 wiorst.

Dnia 30 sierpnia wieczorem. Nie było żadnej zmiany.

Demonstracye w Grecyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 2 września.

Jak donosi prasa paryska z Aten, **w demonstracyi przeciwko Venizelosowi wzięło udział prawie 100.000 osób. Wznoszono okrzyki na cześć króla i Gunarisa.**

Ucieczka króla greckiego?

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Kopenhaga, 2 września.

»Daily Telegraph« donosi z Salonik:

Obiega tu pogłoska, jakoby król grecki uciekł do Larissy, gdzie czeka na niego eskorta, złożona z 300 ułanów pruskich, mających go chronić podczas dalszej podróży.

Zaimis chce ustąpić.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 2 września.

»Berliner Tageblatt« reprodukuje następujący telegram, który otrzymał »Daily Telegraph« z Aten:

Jak donosi »Nea Hellas«, prezydent gabinetu greckiego Zaimis nie chce dalej ponosić odpowiedzialności za kierowanie nawą państwową i postanowił podać się do dymisyi. O swoim zamiarze zawiadomił Zaimis króla już przed dwoma tygodniami, podnosząc, że ustąpi na wypadek, gdyby Rumunia wzięła udział w wojnie.

Stosunki grecko-bułgarskie.

Frankfurt, 2 września.

»Frankf. Ztg.« donosi drogą okrężną z Paryża:

Wbrew doniesieniom całej prawie prasy koalicyjnej, jakoby między Grekami a Bułgarami przyszło do starć, stwierdza »Echo de Paris«, **że żołnierze greccy nie stawiali ani w Kavali ani w Seres najmniejszego oporu wojskom bułgarskim.**

Komunikaty tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 września.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą 30 sierpnia:

Front Iraku: Bez zmiany:

Front kaukazki: W ciągu ataków, podjętych przez nasze wojska przedwczoraj na prawe skrzydło, **wyparliśmy nieprzyjaciela atakiem na bagnety z jego stanowisk.** W pościgu wzięliśmy przeszło 400 jeńców oraz zdobyliśmy 80 pak z amunicyą i wiele materyału do budowania szańców. W centrum miejscowe walki ogniowe i potyczki patrolowe. Na lewem skrzydło nagle wykonane ataki spowodowały odcięcie części rowów nieprzyjacielskich.

Według ostatnich sprawozdań aż do onegdajszej walki **rozprószono zupełnie 2½ dywizyj, wzięto do niewoli 5.600 jeńców, zabrano kilka dział, karabiny maszynowe i wiele amunicyi.**

Na południowy zachód od Medyny zupełnie pobito napotkanych tam powstańców.

Konstantynopol, 2 września.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą dnia 31 sierpnia.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle wojskom naszym, mimo silnego oporu nieprzyjaciela, który po otrzymaniu posiłków podejmował kontrataki, udało się osiągnąć zamierzony cel. Ataki, które nieprzyjaciel w tym odcinku wykonał, zostały odparte. **Zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty.** W centrum przez nagle wykonany atak zajęliśmy część rowów nieprzyjacielskich i wzięliśmy łup. Na lewem skrzydle nie było walki.

Z innych frontów nie doniesiono o niczem ważniejszem.

Internowanie Niemców we Włoszech.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 2 września.

»Corriere della Sera« donosi:

Rząd włoski postanowił wszystkich obywateli państwa niemieckiego, przebywających we Włoszech, a liczących 18 do 50 lat życia, internować na wyspie Sardynii. Obywatele niemieccy, liczący ponad 50 lat, będą zależni od rozporządzenia, jakie policya wydawać będzie w każdym wypadku.

Briand o ostatecznem zwycięstwie koalicyi.

Genewa, 2 września.

Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że Briand na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych zmodyfikuje swoje oświadczenie, że rok 1916 przyniesie Francyi ostateczne zwycięstwo w tym kierunku, że przygotowania Francyi do ostatecznego zwycięstwa dopiero się rozpoczęły, a zwycięstwo doznać musi zwłoki.

Bitwa morska na morzu Północnem.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 2 września.

»Zeit« donosi z Genewy:

»Le Journal« przynosi telegram z Holandyi, donoszący, że w miejscowościach nadbrzeżnych słyszano nadzwyczajnie silny huk dział od strony wyspy Ameland. (Wyspa ta, będąca własnością Holandyi, położona jest przy wybrzeżu fryzyjskiem na morzu Północnem. Przyp. red.) W bitwie. Która się widocznie toczyła, brały udział wielkie okręty bojowe po obu stronach. Wiadomości z Londynu zaprzeczają, jakoby odbyła się bitwa.

Nieuzasadnione pogłoski o Danii.

Berlin, 2 września.

»Berliner Tageblatt« donosi:

O stanowisku Danii obiegały w ostatnich dniach zupełnie bezsensowne pogłoski. Dania naturalnie nie myśli bynajmniej o tem, by porzucić neutralność, której dotąd ściśle przestrzegała.

Koalicya o warunkach pokojowych.

Hamburg, 2 września.

»Hamb. Fremdenblatt« donosi z Genewy: Londyński »Evening Standard« donosi za zezwoleniem cenzury:

Koalicya zdecydowana jest po obecnem wystąpieniu Rumunii podać całemu światu i swoim przeciwnikom do wiadomości swoje warunki pokojowe i to w najbliższym czasie. Istnieje możliwość, że czas trwania wojny zostanie skrócony.

Wyrób amunicyi w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 września.

(Biuro Reutera). Ministerstwo amunicyi donosi, że dalszych 161 fabryk oddano celem produkcyi amunicyi pod nadzór państwowy. — Liczba tych fabryk wynosi teraz 4.212.

Pogłoska o śmierci Bourgeta.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Haga, 2 września.

Paweł Bourget, który podczas katastrofy z samochodem odniósł rany, podobno umarł.

Karty na tłuszcze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 września.

Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych wyznaczył aż do dalszego zarządzenia ilość surowego tłuszczu, produktów tłuszczowych i olei jadalnych, jaka na podstawie urzędowej karty względnie na podstawie innych zarządzeń oszczędnościowych, zgodnie z rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 30 sierpnia b. r., przypada na osobę i tydzień. **Ogólna ilość wynosi 120 gramów produktów tłuszczowych lub olej jadalnych, względnie 144 gr. tłuszczu surowego.** Dla osób pracujących ciężko fizycznie wyznaczono 150 względnie 180 gr. Pod osobami ciężko fizycznie pracującemi rozumie się osoby, które w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 stycznia b. r. uprawnione są do pobierania wyższej ilości produktów mącznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 września.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz polecił zawiadomić liniowego porucznika okrętowego Gotfryda Banfielda o szczególnem pochwalnem uznaniu cesarza za jego wybitne, dzielne i skuteczne zachowanie się, jako zwycięzcy wobec nieprzyjaciela.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Krawcowa
uzdolniona, poszukuje prywatnych domów. Wiadomość: ul. Basztowa l. 3, 2 p., oficyny. 6408 1 2

Seminarzystka
poszukuje jakiegokolwiek południowego zajęcia. Zgłoszenia pod „H. 3" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6144 1 2

Zdolna siła
z długoletnią praktyką buchalteryjną, samodzielna korespondentka niem.-polska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Październik 6191" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6453 1 3

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyj muzyki po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye języka francuskiego lub niemieckiego, miesięcznie 3 K. od osoby. Wiadomość: Pańska 9, I p., na lewo, od 10 do 6-tej. 6447 1 8

Dokładna mapa
wojny
Z RUMUNIĄ
wyszła z druku.
Za nadesłaniem kwoty K 1·40 lub za zaliczką wysyła księgarnia
D. E. Friedleina, Kraków.
Rynek 17. 6475 1 5

Zdolny, doświadczony
korepetytor
(celujący w gimnazyum, matura z odznaczeniem), przyjmie prywatną lekcyę na prowincyi, tylko w lepszym domu, w zdrowej okolicy, w zakresie od I—VIII gimn. Zgłoszenia: Józef Niemiec, Gorliczyna, Przeworsk. 6462

Pianistka
poszukuje miejsca do kina. Zgłoszenia pod **E. P. 12.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6446 1 2

Rutynowany rządca
w średnim wieku obejmie posadę w majątku, tylko w zachodniej Galicyi. Na żądanie odpisy świadectw. Zgłoszenia: Poczta **Koryznica.** 6463 1 5

Urzędnik
obeznajomony z rachunkowością, posiada praktykę kupiecką, przyjmie zastępstwo poważniejszej firmy, lub administracyę większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia list. pod „Urzędnik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6458 1 3

Dyplomowana pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie metodą najświeższą starszym i dzieciom. Długa 18, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 6469 1 3

Potrzebna
pomocnica do krawieczyzny. Ul. Wielopole 14, I p., front. Pracownia Jadwiga. 6472

Wydzierżawię
interes restauracyjny z wyszynkiem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **B. 1916.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6483 1 3

Pies
do polowania, legawy, czteromiesięczny, maści brązowej, do sprzedania, u portyera, przy ul. Garncarskiej 5. 6432

Biuro handlowo-komisowe
D. Kohna, ul. Floryańska 30, poszukuje rutynowanej urzędniczki (wyz. mojżeszowego), obeznanej z wiadomościami w zakres handlowokom. wchodzącemi i umiejącej pisać na maszynie. Zgłoszenia między 10—11 przedpoł. 6431 1 2

2 maszyny do pisania
używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 5613 8 10

Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 5666 10 10

L. Lewicki
Kraków, Rynek 15
Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.
Codzień
KONCERT
Muzyki salonowej
A. Wrońskiego.
Piwo wyłącznie pilzneńskie. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety. 6441 1 0
Lokal otwarty do 12 w nocy.

Szukam
4 pokoi umebl., kuchni z urządzeniem, pokoju służącej, łaz. gaz., elektryczność, werandy, pościel, przedewszystkiem za miastem, blisko tramwaju. Zgłoszenia z ceną pod **3. S.** do 5 września przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6470

Duży pokój
frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez, ze światłem elektrycznem, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Bonerowska 10, I p. 6457 1 3

Małego
umeblowanego pokoju, ewentualnie z utrzymaniem, szuka młody mężczyzna. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **K. J.** 6455 1 3

Wrzos.
Człowiek, ogarnięty miłością, ma w sobie siłę, która go bez żadnych wyrozumowanych motywów, porywa do czynów poświęcenia, samoofiary, bezwzględnego oddania się dobru umiłowanego. Niema wtenczas krytyki, niema rachunku wzajemnych usług, ponieważ szczęście, płynące z samoofiary miłości jest ponad wszystkiem. Kartki otrzymałem, cieszę się na dalsze. 6448

Rygorozantka filozofii
Polka, znająca dobrze język niemiecki, z długoletnią praktyką nauczania i świadectwami, poszukuje lekcyj, ewent. guwernerki w Krakowie, w zakresie niższego gimnazyum, liceum i klas wydziałowych. Zgłoszenia: Helena Schreiber, Kraków, ul. Starowiślna 37. 6485 1 3

Chłopiec z dobrego domu, lat 16, izrael., poszukuje posady w biurze lub w jakim handlu. Zgłoszenia pod **Zdolny 8100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6480 1 2

Panienkę
z lepsz. rodz. z utrzym. lub bez, przyjmę na mieszk., mając dla towarz. córeczkę z III kl. gimn. Rodzina kat. Cena wedle umowy. Wiad.: Długa 60, parter na prawo. 6486 1 2

Mieszkanie
umeblowane: 5 pokoi, przedpokój, garderoba, kuchnia, łazienka, ewentualnie bez mebli, zaraz do wynajęcia. Ul. św. Gertrudy, 9, II p., 10—11 i 2—4. 6484 1 2

Książki
dla szkół ludowych, wydziałowych i gimnazyalnych
Zeszyty
i przybory szkolne
Druki
szkolne, oraz dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, i różne inne, dostarcza
Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego
Kraków-Podgórze.
Cennik bezpłatnie. 6394 2 4

Obiady
prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 5866 9 20

Nadmłynarz
poszukuje posady w młynach pszennych, żytnich i gospodarczych. Przyjmie rekonstrukcye i reparacye młynów. Wolny od wojska, w wieku średnim. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia: A. S, Sadowe, p. Wrzawy. 6354 4 4

Używane
wszelkie rzeczy, i garderobę, kupuje Jan Drexler, ul. św. Filipa L. 23, I p. 6259 7 8

Wózek
ręczny, dwukołowy, kryty, tanio do sprzedania. „Laktol", Kraków, ul. Karmelicka 15. 5695 3 3

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.
6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K,
20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.
Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.
6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.
30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.
Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 74 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

SAMOUCZEK „ARGUS"
w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 5·—. Wyd. popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształc. ludowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1·20.
JĘZ FRANCUSKI: część I. . . K 6·—. (lub: K 3·50 za część I. a i K 3·— za część I b).
JĘZ. ANGIELSKI: wyjdzie w wrześniu b. r.
Za przes. poleconą liczy się 25 hal.: za pobraniem poczt. o 50 hal. drożej.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 6189 2 0

Seminaryum im. św. Bronisławy w Kołomyi
podaje do wiadomości interesowanych, że w razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości uczenic, zostanie otwarty w Białej, Kętach lub Zakopanem II, III i IV kurs, celem ułatwienia młodzieży dalszego kształcenia się zawodowego. Zgłoszenia listowne przyjmuje w zastępstwie dyrektora Hermina Liebhart, Zakopane, „Łada". Nauka rozpoczęłaby się dnia 15 września, względnie 1 października. 6449

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 1 0

Legawiec
rasa niem., krótkowłosy, pierwsze pole, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **M. L. 29** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6463 1 3

Służącego
przyjmią **Mydlarski & Brzozowski, Kraków,** ul. Szewska 4. 6479 1 3

Wyśmienity
ser holenderski „Gouda" sprzedaje po cenach przystępnych firma **E. Fritsch w Krakowie,** Mały Rynek. 6473 1 4

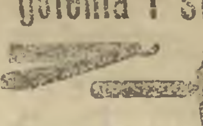
Kilka olejnych obrazów
wybitnych malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—6 po południu. Ul. Powiśle 2, I p., od frontu. 5460 17 0

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik, T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 6389 3 3

Poszukuję
majątku ziemskiego w okolicy górskiej i lesistej. Obszar około 200 morgów z dworem i zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, blisko stacyi kolejowej. — Oferty: Kraków, ul. Blich 4, III p., nadporucznik G. 6231 5 5

!!! Polacy !!!
Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta** ordynuje z powodu stosunków wojennych operatywnie i technicznie za połowę honoraryum. **Dr H.,** Wiedeń, I., Spiegelgasse 13, III/9. (boczna ulica z Graben). Ordynacya od god. 1—6, w niedziele od 8—12 rano. 5622 10 13

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—.
Bezpieczne przyrządy do golenia, z jednem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 3·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo. 6556 5 20

Wspaniałe odcienia włosów
w kolorze blond, popielatym, kasztanowatym i miedzianym uzyskuje się przy użyciu ekstraktu z kwiatów wyrobu Franciszki Budziaszek, nie zawierającego żadnych szkodliwych składników, jakie znajdują się w wodzie tlenowej. Zdumiewający dobór kolorów! Podpisana wykonuje również masaż twarzy ręcznie i elektrycznie — udziela wskazówek pielęgnowania twarzy — wykonuje artystyczne fryzury i ondoluje. — Poleca wyroby perukarskie, po przystępnych cenach.
Franciszka Budziaszek
fryzyerka z dziesięcioletnią praktyką warszawską i wiedeńską.
6435 **Kraków, ul. Floryańska 23, II p., ofic.**

Bazar Krajowy
Kraków, ul. Szewska 22
Lwów, ul. Akademicka 10
poleca najtaniej wyrobu krajowego: płótna, kilimy, serdaki, konfekcyę damską, dziecięcą, derki na łóżka, na konie, bundy, koszykarstwo, galanteryę i t. p. 5628 1 2

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7
otwiera dnia 4 września na zniżonych warunkach, dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju,** dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9—12 przed południem. 6451 1 2

MĄKA
jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast
P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 8100 19 0

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.
Na parterze: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka gazowa, oświetlenie elektryczne i t. d. od 1 października b. r.;
Na I piętrze: 1 pokój, kuchnia, przedpokój, elektryczne oświetlenie — od 1 października.
Wiadomość na miejscu. 6450 2 0

Prywatne Kursy prawnicze
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych Kursy zwyczajne tworzą się stale w miarę zgłoszeń. PP. Kandydaci otrzymują cały materyał, pozatem skróty. **Specyalne udogodnienia** dla P.P. Wojskowych. Czas nauki stosunkowo krótki. Lekcye osobno na żądanie.
Zgłoszenia od 3—5 po południu. 6150 4 4
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 5, I p.

Zarząd dóbr w Grodkowicach
poczta Brzezie, stacya Kłaj
przyjmuje zamówienia na następujące **zboża do siewu:**
I. Żyto „Petkuskie" po 37 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
II. Żyto polskie „Grodkowickie" po 41 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
III. Pszenica ostka galicyjska „Grodkowicka" po 48 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
IV. Pszenica „Profesor Wohltmann" po 44 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj;
V. Jęczmień zimowy „Mamuth" po 42 K za 100 kg bez worka, loco stacya Kłaj.
Worków ma dostarczyć zamawiający, lub policzy się je po cenie własnego kosztu; na każde zamówienie należy złożyć gotówkę w kwocie 30 koron na 100 kg ziarna; reszta za pobraniem kolejowem. — Poprzednie ogłoszenie nieważne. 6335 2 0

Uczeń
VIII klasy gimn., poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **S. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6323 3 3

Makarony 6234 3 10
Marmolady
Miód
Herbatę Cejlońską
poleca
Handel kolonialny
Teofil Nikiel
Kraków, Długa 6.

W Zakopanem
kupię dom większy lub mniejszy. Zgłoszenia pod **L. L. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 6332 3 3

Uczenica
lub uczeń szkół średnich znajdzie umieszczenie przy rodzinie izrael., ewentualnie z nauką i fortepianem. Wiadomość: Kołłątaja 9, II p., front. 6299 4 5

Potrzebny
rządca dóbr i gorzelnik
w jednej osobie, albo osobno rządca i osobno gorzelnik. — Obowiązek pozostania w dobrach w każdej sytuacyi. — Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie. 6319 3 3

Administracya dóbr
ks. H. Radziwiłła
w Balicach
przyjmuje zamówienia na zboże do siewu: Pszenicę Wolthmann'a w cenie 44 K, Żyto Zeelandzkie i Petkus w cenie 37 K za 100 kg loco st. kol. Zabierzów. Przypadającą kwotę należy przesyłać równocześnie z zamówieniem, a także i worki, p. Balice k. Krakowa. 6307 8 4

Uczenice
jedną, lub dwie siostry, przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem była nauczycielka. Ul. Smoleńska 23, I p. 6269 4 4

Ochraniacze
na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, oraz piłki tenisowe poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 5904 8 10

Asystent
farmacyi, Józef Czapelski w Krakowie, ulica Felicyanek 10, I p., obejmie zastępstwo w aptece. 6344 3 3

Uczeń
szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 6353 3 5

Obraz Matejki
tanio do nabycia. Zgłoszenia list. pod **„Zeta"** przyjmuje Administr. „N. Reformy" 6384 3 3

Uczenice
znajdą umieszczenie. Opieka troskliwa, osobny, słoneczny pokój. Ul. Krzywa L. 4, I p. 6366 3 3

Technik budowlany
z długoletnią praktyką, samodzielna siła, energiczny, od wojska zupełnie wolny, samotny, lat 36, przyjmie natychmiast odpowiednią posadę, biurową lub po budowach. Reflektuje i na inne delikatne zajęcie; przyjmie zarząd dworu lub kamienicy. Zgłoszenia wraz z warunkami do 15-go września pod „Statyka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6399 2 4

Pokój
dla dwóch osób lub studentów z niższego gimnazyum, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia. Ul. Szlak l. 4. Wiadomość tam od 1 września. 6400 2 2

Poszukuję posady
jako zarządczyni gospodarstwa domowego (umię nieco szyć), najchętniej na wsi u samoistnej właścicielki. Zgłoszenia pod **B. W.** przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6401 3 3

Skóry
lekkie wierzchy za pobraniem i wagon zimowych skór sarnich z włosem ma do zbycia fabryka skór. Karol Feigl, Drossau, stacya Bösin, Böhmerwald. 6345 2 3

Nowa Nr 12
Mapa miesięczna
z dokładnem oznaczeniem pozycyi wojsk na terenie rosyjskim, francuskim, włoskim, bałkańskim i w Małej Azyi, wyszła z druku. Za nadesłaniem K 1·—. lub za zaliczką wysyła:
Księgarnia D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.
Odsprzedawcom rabat.
6117 9 10

Kapelusze damskie
i dziecięce, oraz wszelkie przybory do tychże, poleca na **sezon zimowy** po cenach fabrycznych, fabryczno-hurtowny skład kapeluszy 6381 1 5
Dory Klein w Krakowie, przy ul. Miodowej l. 4.

Sprzedaż po cenach fabrycznych
tylko krótki jeszcze czas z powodu zwijania sklepu. **Serwisy porcel., lampy, oraz wszelkie artykuły ze szkła i porcelany.** 6177 6 8
Kraków, ul. Karmelicka 9.

Meble stylowe
zakopańskie, rzeźbione kasetki, noże i inne drobiazgi, wyroby koszykarskie w ogromnym wyborze i t. d. nadeszły już z Nałęczowa w Królestwie Polskiem na **Stałą Wystawę wyrobów przemysłu krajowego Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie,** ul. Straszewskiego l. 28.
Wystawa otwarta codziennie od godziny 9—1 i od 3—7, w niedziele od godz. 11—1 w południe.
Wstęp na Wystawę wolny. 6297 2 4

Nowe maszyny do pisania
marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 12 13

6004 **NOWE KURSA** 8 15
w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA
podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych w Krakowie, Floryańska 55; **obok bramy,** rozpoczynają się **9 września** b. r. Wpisy codziennie. Nauki stenografii udziela Lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą fachowe siły nauczycielskie Instytutu językowego Ansona. **Szkoła pisania na maszynach.**

Nadeszły świeże transporty
kaw, herbat, serów holenderskich
w najprzedniejszych gatunkach, które wysyła hurtownie 6342 5 10
Wojenna Centrala Handlowa
Kraków, Sławkowska 1.

Nowe ziemniaki jadalne
kupuję wagonami 6440 2 5
Stiglitz, Bielsko.

Strojenia fortepianów i pianin
oraz wszelkie reparacye wykonuje jak najstaranniej **Józef Stopka,** Kraków, ul. Długa 15. 6403 3 3

Do wynajęcia
od 1 października przy ul. św. Gertrudy 10, parter, dwa pokoje z przedpokojem, na biuro; I. p., dwa pokoje z meblami. Zaś na ul. Zielonej 8. sklep z pokojem i szopa na skład. Wiadomość u właścicielki Groszka 44, II p. 6415 1 3

Profesor szk. śred.
przyjmie na mieszkanie ucznia z lepszego domu, zapewniając mu zdrowy wikt, rodzicielską opiekę i poważną pomoc w nauce. Bliższe szczegóły na miejscu. l. Karmelicka L. 1, III p., na lewo. 6430 2 5

Potrzebna
panna do ekspedycyi. Firma: Maryan Król, ul. Długa 10. Zgłoszenia od 12 do 1½ w południe i od 6—7 godz. wieczorem 6434 2 2

Dyrektor
szkoły w Krakowie, przyjmie na mieszkanie uczniów szkół średnich z domów zamożnych. Opieka i komfort zapewnione. Zgłoszenia listowne pod Dyrektor szkoły przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6270 2 2

Fortepian
czarny, krótki, oraz **jadalnia** w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Kremerowska 16, III p., na prawo, między 2—5 popoł. 6113 5 5

Przyjmę na pensyę
ucznia lub uczenicę szkół średnich. Konwers. niemiecka i francuska. Fortepian na miejscu. Grabowskiego 11, I. p., na lewo. 6414 2 5

Maturzystka
z ładnem pismem i pismem na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod „Maturzystka S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6279 3 3

Korespondentka
poszukuje zajęcia biurowego. Może prowadzić książki na dnie lub godziny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **I. W.** 6190 3 0

Panna
z ukończonym kursem handlowym z dokładną znajomością buchalteryi, korespondencyi pol. i niem., jak również stenografii i pisania na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Z. Adamska, Kozy ad Biała. 6411 3 0

Do siewu:
żyto probstejskie, pszenicę ostkę borynicką, pszenicę gółkę białą z hodowli w Łopuszce poleca Obszar dworski Wróblowice, p. Zakliczyn n. D., stacya k. Gromnik. 6195 7 10

Poszukuję
mieszkania z 4 pokoi z przynal. na parterze lub I piętrze, słonecznego, od 1 października. Zgłoszenia pod **B. W.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 6321 3 3

Hevés klacz
5-letnia ze stada króla bawarskiego, zaakomicie pod wierzch ujeżdżona, wraz z całą uprzężą do sprzedania. Wiadomość i oglądać można: Kraków, ul. Warszawska 75 (Prądnik). 6413 3 3

Do magazynu
rękawiczniczego, ul. św. Anny 2 potrzebna **panna** miejscowa, umiejąca po niemiecku. 6338 3 3

Poszukuję
zdolnej panny do krawieczyzny damskiej. Ul. Krupnicza 22, I piętro drzwi na lewo. 6349 2 2

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **F. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 13 13

Uboga i chora staruszka
75 lat licząca, niezdolna do pracy, prosi o łaskawe, choćby najmniejsze, datki. — Administracya „Nowej Reformy" przyjmuje dla niej wszelkie datki pod **T. M.** 5710 6 0

Fortepian
do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy". 5950 9 0

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1 5309 20 20

Dla agentów i domokrążców
nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 5918 0 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.